

Placówka "Estezet"
L.dz. 1106 144.
New York, 28.X.44.
Raport sytuacyjny
z Argentyny.
Zr. Plac.Salvador.

1106

Szef Oddz. Inf. Wyw. Szt. N.W.
/ przez Szefa Wydz. Wyw./

Przedstawiam w załączeniu raport sytuacyjny z
Argentyny za miesiąc wrzesień 1944 r. opracowany na
podstawie meldunku Plac. Salvador.

Załącznik.

Kierownik Placówki

Maracz

RAPORT SYTUACYJNY

za miesiąc W r z e s i e ń 1944 r.

T R E S C :

- I. STOSUNKI W ARMII
 - 1. Stanowisko Perona
 - 2. Konspiracje polityczne
 - 3. Oddziały szturmowe
- II. STOSUNKI W RZADZIE
 - 1. Ogólny kurs polityczny
 - 2. Stosunki personalne
- III. POLITYKA WEWNĘTRZNA
 - 1. Rząd a społeczeństwo
 - 2. Partje polityczne
 - 3. Emigracja w Montevideo.

I. STOSUNKI W ARMII

1. Stanowisko Perona. Po chwilowym ipasie z przed kilku tygodni PERON zdołał ponownie wzmocnić swą pozycję i jest dzisiaj panem sytuacji.

Najpoważniejszym przeciwnikiem jego jest gen. AVALOS, dowódcą garnizonu w Campo de Mayo, opierający się na nacjonalistycznej grupie młodszych oficerów. Grupa ta jest tak silna, że PERONOWI dotąd, z obawy przed otwartą niesubordynacją, nie udało się zlikwidować AVALOSA. Jeszcze za czasów rządów RAMIREZA, AVALOS odmówił udania się do Asunción w charakterze attache militaire. Obecnie zostało ujawnione, że przed kilku tygodniami PERON chciał przenieść AVALOSA na odpowiednio wysokie stanowisko do Sztabu Głównego, jednakże ten ostatni odmówił kategorycznie.

Pozostając szefem kluczowego garnizonu wojskowego, szczytującego się dokonaniem Rewolucji z dnia 4 czerwca 1943 roku, AVALOS spełnia de facto rolę czynnika kontrolującego rząd i hamującego tendencje PERONA w kierunku koncesji dla Aljantów.

Nie mogąc zlikwidować AVALOSA w sposób bezpośredni, PERON zmuszony jest do lawirowania, do montowania ze swej strony oddanych mu grup w wojsku oraz do trzymania AVALOSA w nieustannym szachu. W ten sposób więc w ostatniej dekadzie września rb. PERON zainspirował wizytę u AVALOSA 4-ch dowódców dywizji z prowincji, którzy oświadczyli mu, że 100% solidaryzuja się z Ministrem Wojsny zarówno w sprawach dotyczących armii, jak i w zagadnieniach natury ogólnej. Po wizycie tej PERON będzie miał znów spokój w ciągu paru tygodni oraz wolne ręce do robienia polityki wewnętrznej i zagranicznej /naprz. dalsze posunięcia w kierunku przygotowania wyborów/.

Najbardziej oddanymi PERONOWI formacjami są: oddziały górskie, żandarmeria, piechota morska i in. Poza tem dysponuje on w praktyce policją. Szef jej płk. VALAZCO, jest jego starym przyjacielem z ławy szkolnej w Colegio Militar.

Do szachowania AVALOSA PERON wygrywa również w miarę potrzeby gen. FARRELL'A. W ten sposób więc zainspirował on mowę Prezydenta z dnia 6.IX.rb., w której stanął on na gruncie "peronowskiej interpretacji" ideałów i celów rewolucji z dnia 4 czerwca. Słowa FARRELLA, że "wojsko posiada jedynie i wyłącznie swoich przełożonych wojskowych" stanowią niedwuznaczne ostrzeżenie pod adresem AVALOSA.

Po mowie tej odbyły się późno w nocy dwa zebrania oficerskie: jedno w Ministerstwie Wojny z udziałem ok. 150 wyższych wojskowych, drugie zaś w Ministerstwie Marynarki /b. burzliwe/. Po obu tych zebraniach akcja PERONA poszła w górę.

2. Konspiracje. Poza istniejącymi już dawniej konspiracjami o charakterze antyrządowym, została zorganizowana nowa o charakterze napół wojskowym a napół cywilnym. Na czele jej stał gen. CALDERON, b. szef żandarmerji państwowej. Pod względem politycznym organizacja ta nosiła charakter proaljancki i demokratyczny. Poza grupą wojskowych należeli do niej b. członkowie partji Narodowych Demokratów, UCR, Partji Socjalistycznej i in.

Konspiracja ta została zlikwidowana przez PERONA, przyczem gen. CALDERON został wysłany na dłuższą misję do prow. Mendoza, wzgl. San Luis. Podobnie został wysłany na prowincję gen. RAWSON.

Szef innej niebezpiecznej dla regime'u konspiracji, generał ANAYA, został wysłany do NEU QUEN. Generał CRESPO został wysłany do JU JUY.

Względy powyższe doprowadzają do wniosku, że w chwili obecnej nie istnieją Argentynie szanse na dokonanie jakiegoś poważniejszego zamachu przeciwko regime'owi FARRELL-PERON.

3. Wojskowe oddziały szturmowe.

Jednym z ostatnich posunięć regime'u w kierunku umocnienia swej pozycji jest organizowanie doborowych oddziałów szturmowych pod nazwą A.O.P. /Agrupaciones de Orden Publico/. Jest to coś w rodzaju "argentyńskiej Waffen-SS".

Oddziały te, stanowiące integralną część armii argentyńskiej, ćwiczone są specjalnie do walk ulicznych na wypadek zaburzeń o charakterze socjalnym lub politycznym. Poza tem przechodzą one specjalne wyszkolenie pod względem ideologicznym, którego głównymi kanonami jest oddanie się zasadom Argentynizmu i Suwerenności.

Do szkolenia w szeregach tych oddziałów zostało wyznaczonych narazie po 15 - 20 żołnierzy ze wszystkich stacjonowanych w pobliżu stolicy pułków.

Niezależnie od politycznego wychowania oddziałów specjalnych, wszyscy żołnierze armii argentyńskiej są wychowywani w duchu skrajnego nacjonalizmu przez kapelanów wojskowych, w większości pochodzenia hiszpańskiego.

II. STOSUNKI W RZĄDZIE.

1. Ogólny kurs polityczny rządu charakteryzują obecnie następujące tendencje:

walka ze skrajnym Nacjonalizmem, umiarkowany kurs w stosunku do USA, unikanie zdrażnień, systematyczne wzmacnianie regime'u, umiarkowane koncesje natury liberalnej, przygotowywanie gruntu do ewentualnych wyborów, mających dać regime'owi bazę konstytucyjną.

Kierunek umiarkowany w rządzie reprezentują głównie: PERON, TESAIRE, AMEGHINO, MASON.

Konkretnymi ofiarami walki z kierunkiem skrajnie nacjonalistycznym byli: min. BALLDRICH, szef szkolnictwa OLMEDO /ultra katolik i skrajny nacjonalista/ oraz płk. ZAVALA, interwentor w prow. Entre Rios, który wypowiedział się publicznie przeciwko wyborom.

W zamiarach PERONA leży taktyczne wykorzystanie bliskiego zwycięstwa Aljantów celem zdyskontowania go w płaszczyźnie polityki wewnętrznej.

Projektowane jest mianowicie w momencie definitywnej klęski Niemiec, a więc wkroczenia Aljantów do Berlina, względnie podpisania zawieszenia broni, opublikowanie deklaracji rządu, obiecującej krajowi wybory oraz uchwalenie statutów partii politycznych.

W zbliżonych do PERONA sferach oświadcza się, że celem powyższego manewru ma być "skapitalizowanie na swoją korzyść części entuzjazmu opinii publicznej oraz radości ludowej z powodu zwycięstwa Aljantów".

Na zamiary rządu co do przeprowadzenia wyborów wskazuje również zarządzenie w sprawie założenia nowego rejestru wyborców, który w formie ostatecznej, po wniesieniu poprawek i reklamacji, ma być wydrukowany na dzień 30 sierpnia 1945 r.

W zasadzie celem rządu i zbliżonych do niego sfer jest zastosowanie na gruncie argentyńskim odpowiednio zmodyfikowanych metod VARGASA, z jego hasłem: "Demokracja nazewnątrz - dyktatura nawewnątrz". Pod względem politycznym - dyktatura ta ma być odpowiednio zamaskowana i okraszona szeregiem koncesji liberalnych; pod względem społecznym - ma stanowić odmianę korporacjonizmu włoskiego.

2. Stosunki personalne. Pozycja osobista PERONA w łonie rządu została wzmocniona dodatkowo ostatnim dekretem w sprawie utworzenia "Rady Zagadnień Powojennych", której jest przewodniczącym.

Na podstawie art. 6 dekretu będzie on posiadał głos decydujący oraz "suwerenność decyzji" nawet w stosunku do członków gabinetu.

W pierwszej dekadzie września miał miejsce w łonie gabinetu kryzys, wywołany zamiarami adm. TESAIRE podania się do dymisji. TESAIRE sprzeciwił się m. in. opublikowaniu raportu o CADE /t-wo elektryczności/, obawiając się szeregu komplikacji wewnętrznych i międzynarodowych /kompromitacja wielu znanych osobistości politycznych/. Wobec tego, iż ze strony wpływowych grup wyższych wojskowych wyrażane były dezyderaty w kierunku prowadzenia dalszego ostrego kursu w stosunku do kapitału zagranicznego - TESAIRE zagroził dymisją. Kryzys ten został załagodzony w dniu 12.IX. przez PERONA.

Na wypadek dymisji TESAIRE, najwięcej szans na zajęcie jego miejsca miałyby szef policji, pkk. VELAZCO.

Powodem ustąpienia podsekretarza stanu w Ministerstwie Skarbu, dr. SOLA, było to, że nie pozwolono mu zaprowadzić porządku w Urzędzie Celnym, którego szefem jest GONZALEZ PATINO, prywatny adwokat gen. FARRELLA. Wykorzystując swoje stosunki, umieścił on na dobrych posadach szereg swoich wojskowych przyjaciół, którzy zarabiają duże sumy na sekwestrze nieclonnych towarów.

Wypadek powyższy stanowi ilustrację systemu protekcyjnego, istniejącego w licznych resortach rządowych.

III. POLITYKA WEWNĘTRZNA

1. Rząd a społeczeństwo.

Ostatnie wydarzenia na gruncie międzynarodowym i wewnętrznym /przemówienia ROOSEVELTA i CORDELL HULLA, wypadki z okrętami argentyńskimi i t.p. / wzmożyły raczej prestiż rządu w społeczeństwie. Do rządu zaczynają się zbliżać ostatnio nawet sfery, odnoszące się wysoce krytycznie do regime'u FARRELL-PERON, jak naprz. Konserwatyści, co motywowane jest "zagrożoną suwerennością Argentyny", "miotaniem na nią obelg" "obrażoną godnością narodową" i t.p. Charakterystycznym jest, że dopiero ostatnio FARRELL był po raz pierwszy podejmowany obiadem w stołecznym Jockey-Clubie.

W sferach drobnomieszczańskich również spotęgowały się nastroje prorządowe i anti-USA, przyczym wypowiedzany jest dość powszechnie uproszczony slogan propagandowy, że "Amerykanie chcą rządzić w Argentynie".

Potwierdza się wypowiedzany w poprzednich raportach pogląd, że walka toczona z regimem FARRELLA na gruncie międzynarodowym może do pewnego stopnia wzmocnić jego pozycję na gruncie wewnętrznym i skupić dokoła niego elementy, odnoszące się doń skądinąd bez entuzjazmu.

2. Partje polityczne.

NACJONALISCI

- W stosunku do ugrupowań nacjonalistycznych rząd prowadzi politykę podwójną: zwalcza grupy skrajne, mogące stać się niebezpiecznymi przez swoje kontakty w wojsku, oraz popiera ugrupowania umiarkowane, względnie nie mogące z natury rzeczy aspirować do władzy, jak np. nacjonalistyczne organizacje studenckie. Te ostatnie są wykorzystywane przezeń do efektownych inscenizacji, mających wykazać, że "naród trzyma z rządem". Przykładem jest dobrze zorganizowany - przy poparciu Rządu - "pochód z pochodniami" - t.zw. MARCHA de las ANTORCHAS - który odbył się pod hasłem obrony suwerenności Argentyny i poparcia polityki zagranicznej rządu. Podczas pochodu tego młodzież socjalistyczna oraz Komuniści rzucili petardy.

Na początku września policja aresztowała w Buenos Aires ok. 200 skrajnych Nacjonalistów; następnie jednak ostry kurs w stosunku do nich zelżał.

Gen. AVALOS wyraził się ostatnio, że nie jest bynajmniej zachwycony umieszczeniem szeregu wybitnych działaczy nacjonalistycznych na posadach w administracji państwowej, gdyż myślą oni tylko o swoich własnych interesach materialnych.

RADYKALI

- W ROSARIO aresztowano ponad setkę działaczy radykalnych /UCR/, którzy nosili się z zamiarem ogłoszenia zapowiedzianego oddawna manifestu. Część zatrzymanych zwolniono, część zaś wraz z przywódcą odłamu "Radicales Intransi-

gentes", FARIAS GOMEZ, przewieziono do więzienia w Buenos Aires.

W zasadzie UCR jako całość znajduje się w stanie rozbitcia i dekadencji.

3. Emigracja polityczna w Urugwaju, nie jest jednolita i nie jest zdolna do skoordynowanego politycznego działania. Znaczenie jej nie jest tak wielkie, jak się usiłuje przedstawić w sferach opozycyjnych; nie posiada ona również szans, ażeby się stać czynnikiem decydującym.

Wbrew ogłoszenemu w prasie zaprzeczeniu grupa Rudolfa MORENO i Nicolas REPETTO nosiła się z zamiarami utworzenia "rządu na emigracji" /"Argentina Libre"/ w Montevideo. Plany te są obecnie raczej nieaktualne, głównie ze względu na odmowę Amadeo SABATTINI wzięcia udziału w tej kombinacji.

Odmowa SABATTINI'EGO jest zrozumiała, gdyż MORENO posiada opinię polityka zdolnego i ambitnego, lecz niepopularnego i skompromitowanego, SABATTINI zaś chce zachować swą sławę ascety i człowieka do przesady czystego i uczciwego.

Do grupy MORENO, poza jednostkami z b. partji NAR. DEMOKRATOW wchodzi elementy z dawnej grupy "Patria Libre" oraz jednostki komunizujące.

Zarówno sen. PALACIOS, jak i młodzież socjalistyczna i radykalna /"Juventud Socialista" i "Juventud Radical"/ mają być przeciwnie tej grupie.